

Grębecka, Wanda / Szymborski, Krzysztof

Pamięci Armina Teskego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/1, 251-254

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



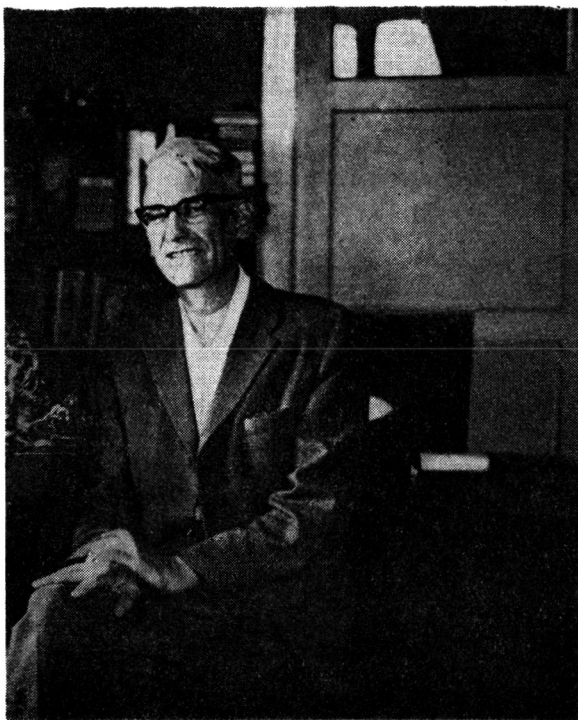
Należy podkreślić, że do powodzenia spotkania przyczyniły się w poważnym stopniu władze miasta, a przede wszystkim — prezydent Edmund Jankowski, uczestnik wszystkich sesji i imprez towarzyszących. Wspomagał go czynnie aktyw Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego, głównie prezes — Zdzisław Smoluchowski i jego najbliżsi współpracownicy: Ewa Zientek, Zofia Majchrzak i Aleksander Piwoń.

Ewa Lewandowska, Zbigniew Wójcik

PAMIĘCI ARMINA TESKEGO

1

26 i 27 maja 1977 roku odbyło się w Lublinie, w pięknej siedzibie Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, *Uroczyste posiedzenie poświęcone pamięci profesora Armina Teskego — w 10 rocznicę jego zgonu*. Posiedzenie zorganizował Komitet Historii Nauki i Techniki PAN, Polskie Towarzystwo Fizyczne — Oddział Lubelski oraz gospodarze spotkania — Lubelskie Towarzystwo Naukowe.



Ryc. 1. Profesor Armin Teske

Na program sesji złożyły się następujące referaty: Waldemar Voisé — *Zagajenie*; Adam Paszewski — *Wspomnienie o profesorze Arminie Teskem*; Mieczysław Subotowicz — *Zagadnienie historii i metodologii fizyki w pracach profesora Armina Teskego*; Stanisław Szpikowski — *Prace z fizyki teoretycznej profesora Armina Teskego*. Dwaj pierwsi mówcy (W. Voisé i A. Paszewski) nakreślili sylwetkę A. Teskego jako humanisty i badacza w dziedzinie historii nauki. Historia fizyki była w jego ujęciu ważnym czynnikiem integracji nauk ścisłych i humani-

stycznych. Jego wkład do historii nauki polegał przede wszystkim na podejmowaniu problematyki metodologicznej, zagadnień zależności między poglądami uczonego a stanem kultury umysłowej epoki. Istotą jego metody twórczej było łączenie — przy rozwiązywaniu określonego problemu z historią fizyki — punktu widzenia historii fizyki, filozofii fizyki, historii filozofii i socjologii nauki. Armin Teske podejmował zagadnienia podstawowe, które leżą u źródeł naszej teraźniejszości.

Wszechstronność w ujmowaniu problemów wynikała u profesora Teskego zarówno z jego zainteresowań, jak z całej jego osobowości. Wychowany na styku dwu kultur (polskiej i niemieckiej) wybierał z nich to, co najcenniejsze oraz to — co je łączy. Tym wspólnym źródłem była tradycja kultury antycznej. Ten też punkt widzenia uwzględniał A. Teske w swoich badaniach. Znalazło to wyraz w wielu jego pracach, a szczególnie: *Wolterowskie »Elementy filozofii Newtona«*. *Ich znaczenie dawniej i dziś*; *O elementy humanistyczne w studiach nauk przyrodniczych*; *Zagadnienie humanizacji nauk przyrodniczych*.

Pięknym podsumowaniem charakterystyki Armina Teskego jest list profesora Narczyza Łubnickiego — jako jego głos w dyskusji na Sesji — przesłany na ręce prof. A. Paszewskiego:

„Niezmierznie żałuję, że z powodu złego stanu zdrowia nie będę mógł wziąć udziału w posiedzeniu poświęconym pamięci Profesora Armina Teske.

Przyjaźń Jego była dla mnie wielką radością. Niezapomniane są wieczorne spacerki, w czasie których pograżaliśmy się w świat wielkiej twórczości. Poezja, filozofia, astronomia, a nieraz osobiste przeżycia były tematem naszych rozmów w ciszy miasta pogrążonego w sen. Był nie tylko wybitnym badaczem dzieł fizyki. Był humanistą w najgłębszym znaczeniu tego słowa; we wszystkich badaniach interesował Go przede wszystkim człowiek: jego twórczość, jego dążenia, poszukiwania przez niego sensu życia. Dlatego ulubionym Jego myślicielem był Pascal: genialny matematyk i fizyk nie zadawał się racjonalnym, obiektywnym badaniem przyrody, lecz starający się wyjaśnić rolę człowieka we Wszechświecie jako istoty emocjonalnej, realizującej swe subiektywne — najważniejsze w całej przyrodzie — cele.

Nie wystarczy teoretyzować — choćby w sposób najbardziej wartościowy. Mielibyśmy do czynienia tylko z godnym uwagi schematem. Główny urok Armina Teske polegał na tym, że był niezwykle szlachetnym człowiekiem starającym się zrozumieć każdego, kto z nim się zetknął; a jeżeli do kogoś się zbliżał, dopuszczał go do swego intymnego świata; świata wysokiej kultury intelektualnej i emocjonalnej.

Ten, kto poznał bliżej Armina, zapomnieć go nie może. Sokrates (w *Kritonie*) mówi, że nie lęka się śmierci dlatego, że spodziewa się spotkać tam z Solonem, Anaksagorasem... Gdybym miał nadzieję spotkania się tam z Arminem i kontynuowania naszej serdecznej przyjaźni — jak lekko by było umierać”.

Armin Teske swe zainteresowania filozofią i historią rozwoju myśli ludzkiej ujawnił już jako student. Jego praca magisterska z zakresu fizyki teoretycznej — obroniona na Uniwersytecie Warszawskim w 1939 r. — dotyczyła w istocie zagadnienia filozoficznego, a mianowicie stanowiska mechaniki kwantowej wobec kwestii determinizmu. Problem ten, leżący u podstaw interpretacji młodej jeszcze teorii kwantów, był w owym czasie przedmiotem poważnego sporu naukowego, który i do dziś nie utracił swej aktualności.

W zakończeniu swej pracy Armin Teske — pisząc o naukowym poznaniu świata — przypomina, że każde poznanie mieści się w relacji podmiot—przedmiot. Jest to prawda, która nabrała nowego istotnego znaczenia z chwilą powstania mechaniki kwantowej.

W swych późniejszych pracach Armin Teske interesował się zarówno podmiotem poznania, jak i jego przedmiotem. Badania Teskego w dziedzinie fizyki teore-

tycznej dotyczą ruchów Browna ciał promieniotwórczych. Był to wybór znaczący, który podkreślał jeszcze bardziej duchowe powinowactwo, jakie odczuwał Armin Teske w stosunku do największego — obok Marii Skłodowskiej-Curie — polskiego fizyka z przełomu XIX i XX w. — Mariana Smoluchowskiego, Polaka, który — podobnie jak on — przyswoił sobie głęboką znajomość kultury niemieckiej.

Zajmując się jako fizyk-teoretyk ruchami Browna, których wyjaśnienie stanowiło największą zasługę naukową Mariana Smoluchowskiego, Armin Teske ogłosił jednocześnie wnikliwy szkic historyczny pt. *Metodologiczny aspekt badań nad ruchami Browna*. Analizując w nim przyczyny niepowodzeń poprzedników Einsteina i Smoluchowskiego, którzy niezależnie od siebie opracowali teorię tego zjawiska, w istotnym stopniu przyczyniając się do triumfu teorii atomistycznej, Teske dochodzi do wniosku, że o ich sukcesie zadecydował właściwy wybór wielkości będącej przedmiotem pomiaru. We wcześniejszych doświadczeniach usiłowano bowiem mierzyć prędkość cząstek brownowskich, podczas gdy właściwą wielkością jest średni kwadrat przesunięcia.

Wśród prac historycznych Armina Teskego szczególne miejsce zajmuje ogłoszona w 1955 r. biografia Mariana Smoluchowskiego. W całej, niestety skąpej, literaturze polskiej z zakresu historii fizyki jest to dzieło o największej wartości, przedstawiające w sposób pełny zarówno sylwetkę Smoluchowskiego jako człowieka, jak też istotę problemów fizycznych, nad których rozwiązaniem pracował.

Mówcy przypomnieli także inne prace Armina Teskego: jego obszerny szkic poświęcony roli, jaką odegrał Voltaire w recepcji fizyki newtonowskiej we Francji, przede wszystkim jednak artykuł na temat humanizacji studiów przyrodniczych, który przed 20 laty zamieścił Teske w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” (1957 nr 4 s. 681—693). Armin Teske pisze w nim: „Istnieje naturalny pomost między naukami przyrodniczymi a humanistyką. Jest nim historia nauk przyrodniczych”. I przedmiot ten powinien — jego zdaniem — znaleźć się w programach wydziałów ścisłych naszych wyższych uczelni.

2

Dnia 28 maja 1977 r. Komitet Historii Nauki i Techniki PAN kontynuował swoje posiedzenie wyjazdowe. Tematem obrad były problemy nauczania historii fizyki. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prof. Zbigniew Strugalski (Warszawa). Na przykładzie wybranego zagadnienia (problemu zachowania energii) referent przedstawił tezy do dyskusji nad centralnymi problemami nauczania historii fizyki, a mianowicie: nad znaczeniem wykładu historii fizyki w kształceniu fizyków i w pracy badawczej oraz nad profilem kadry nauczającej. Historia fizyki daje badaczowi konieczną perspektywę niezbędną w ocenie własnego tematu oraz orientację w szerokiej problematyce. Szczególnie w krajach o małym potencjale badawczym, w których podejmuje się, siłą rzeczy, nieznaczną ilość wąskich tematów, jest to niezbędne. Historia pogłębia twórczy stosunek do nauki, uczy metod pracy wytworzonych przez wieki rozwoju dyscypliny. Tak pojętą historię fizyki winni wykładać sami fizycy i to aktualnie pracujący badacze. Osobna profesja historyka fizyki jest zbędna.

W dyskusji podejmowano problemy samookreślenia się historii fizyki, jej zakresu jako dyscypliny; stanowi ona zarówno integralną część wykładu fizyki, jak i część ogólnej historii kultury każdej epoki. Powinna być wykładana w takim ujęciu zarówno studentom fizyki, jak i słuchaczom innych wydziałów — również humanistom. Historia fizyki odgrywa ponadto dużą rolę w integracji techniki i nauk humanistycznych. Ten aspekt musi także być szeroko wykorzystany w nauczaniu historii fizyki. Kwestią zasadniczą jest odpowiednie sformułowanie programów nauczania, tak, aby uwzględniały wszystkie najważniejsze elementy poznawcze historii fizyki.

Kwestią sporną, szeroko dyskutowaną, była kwestia emancypacji historii fizyki jako dyscypliny wyodrębnionej zarówno z wykładu fizyki, jak z historii ogólnej kultury; dyscypliny, która ma swoje własne problemy i metody badawcze, jak na przykład historia pojęć, historia formułowania się języka nauki itp.

Sposób ujęcia przedmiotu i metod historii fizyki rzutuje na propozycje rozwiązania zagadnienia kadry nauczającej i jej kształcenia. Historycy fizyki, zdaniem niektórych dyskutantów, nie mogą rekrutować się wyłącznie spośród czynnych zawodowo fizyków, uprawiających historię swojej dyscypliny na uboczu właściwej działalności. Istnieje konieczność kształcenia odrębnej grupy historyków fizyki, którzy — będąc z wykształcenia fizykami — opanują metody badawcze właściwe dla historii fizyki.

Obrady podsumował prof. W. Voisé. Dziękując uczestnikom dyskusji, zwrócił uwagę na duże znaczenie tego typu zebrań dla integracji wszystkich ośrodków historii nauki w Polsce. Jako temat zebrania w roku 1978 zaproponował problem: *Arystoteles na przestrzeni dziejów*.

Wanda Grębecka, Krzysztof Szymborski

Z KRAJU I Z ZAGRANICY

ZEBRANIE POSWIĘCONE PAMIĘCI ANTONIEGO JURASZA

3 maja 1977 odbyło się w Poznaniu wspólne zebranie naukowe miejscowych oddziałów Towarzystwa Chirurgów Polskich i Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny — poświęcone pamięci profesora Antoniego Jurasza (1882—1961), przed wojną profesora chirurgii Uniwersytetu Poznańskiego, w okresie wojny organizatora i dziekana Polskiego Wydziału Lekarskiego przy Uniwersytecie w Edynburgu. Poprzedziło ono żałobną ceremonię złożenia 4 maja 1977 r. na cmentarzu Na Cyta- deli w Poznaniu prochów profesora Jurasza — przywiezionych do Polski w wiele lat po jego śmierci. Prócz członków obu Towarzystw w zebraniu uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich Poznania, reprezentanci licznych instytucji naukowych, dawni wykładowcy i byli studenci Polskiego Wydziału Lekarskiego oraz rodzina zmarłego.

Obrady zagał przewodniczący Oddziału Towarzystwa Chirurgów Polskich w Poznaniu — prof. Aleksy Krokowicz, po czym doc. Witold W. Głowacki, przewodniczący Oddziału Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny w Poznaniu, omówił historyczne tło powstania Polskiego Wydziału Lekarskiego. Był wykładowcą tej uczelni — doc. Witold Tomaszewski z Edynburga — wręczył żonie prof. Jurasza żałobny medal pamiątkowy i odczytał nadesłane listy i telegramy, m.in. pisma od rektora Uniwersytetu w Edynburgu i od dziekana Wydziału Medycyny, którzy składali hołd pamięci zmarłego za jego wielką i ofiarną pracę. Doc. W. Tomaszewski mówił następnie o profesorze Antonim Juraszu jako twórcy i organizatorze Polskiego Wydziału Lekarskiego przy Uniwersytecie w Edynburgu. Wspomnienie o pracy w tej uczelni wygłosił prof. Lech Działoszyński (Akademia Medyczna w Poznaniu), który również należy do dawnych współpracowników prof. Jurasza. W imieniu jego wychowanków zabrał głos prof. Stanisław Rydlewski (Akademia Medyczna w Poznaniu). Ostatnim punktem programu była projekcja — dostarczonego ze Szkocji — dokumentalnego filmu *Działalność Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu w pierwszych latach jego istnienia*. Zebranie zakończyło przemówienie prof. Aleksego Krokowicza.

Składając hołd zasługom twórcy i organizatora największej i najbardziej zasłużonej polskiej uczelni poza granicami kraju, mówcy przypomnieli dzieje jego